



Warszawa, dnia 30 grudnia 2010 r.

PG VIII TK 71/10

P 46/09

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w Gdańsku – I Wydział Cywilny:

– czy art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) jest zgodny z art. 2, art. 77, art. 30 w związku z art. 38 oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 27 pkt 5 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**przepis art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) jest zgodny z art. 2, art. 30 w związku z art. 38 i z art. 64 ust. 2 oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku – I Wydział Cywilny, postanowieniem z dnia 12 listopada 2009 r. (sygn. \_\_\_\_\_), zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) jest zgodny z art. 2, art. 77, art. 30 w związku z art. 38 oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pytanie prawne zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego.

Powódka złożyła, w Sądzie Okręgowym w Gdańsku – I Wydział Cywilny, powództwo przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie Pomorskiemu, domagając się zasądzenia, na swoją rzecz, kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z obrażeniami, jakich doznała na skutek zarażenia wirusowym zapaleniem wątroby podczas pobytu – jako kilkumiesięczne niemowlę – w szpitalu, w okresie od dnia kwietnia 1990 r. do dnia maja 1990 r. O tym, iż jest nosicielką wirusa WZW , powódka oraz jej rodzice dowiedzieli się w 1996 r. Fakt nosicielstwa wirusa spowodował szereg utrudnień w życiu powódki. Swoje roszczenie wywiodła ona z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda P \_\_\_\_\_ – wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Zdaniem pozwanego, wprowadzony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538; dalej: ustawa zmieniająca lub nowela), przepis art. 442<sup>1</sup> k.c., nie może znaleźć zastosowania w sprawie roszczenia powódki, zgodnie bowiem z art. 2 noweli, przepis ten wprawdzie stosuje się do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej (tj. przed dniem 10 sierpnia 2007 r.), lecz jedynie do tych spośród nich, które według

dotychczasowych przepisów, do tej daty, nie przedawniły się. Zgodnie zaś z unormowaniem, zawartym w art. 442 § 1 k.c., uchylonym nowelą, roszczenie powódki uległo przedawnieniu przed dniem 10 sierpnia 2007 r.

Sąd pytający powziął wątpliwości co do zgodności art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. z art. 2, art. 77, art. 30 w związku z art. 38, a także z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Uzasadniając wątpliwości co do konstytucyjności zakwestionowanego przepisu intertemporalnego, Sąd zwrócił uwagę, że zmiana uregulowania w zakresie przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym, jest następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., w sprawie SK 14/05 (OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 97), w którym uznano, że art. 442 § 1 zdanie drugie Kodeksu cywilnego jest niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji. W orzeczeniu tym – co zaakcentowano w pytaniu prawnym – Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że w odniesieniu do roszczeń, dotyczących odszkodowania za szkody na osobie, istotne jest właściwe ukształtowanie mechanizmu obliczania biegu przedawnienia. W szczególności należy uwzględnić fakt, że szkoda na osobie może pojawić się po upływie długiego czasu od wystąpienia zdarzenia ją wywołującego. Wprowadzony przez nowelę art. 442<sup>1</sup> k.c., w szczególności jego § 3, zgodnie z którym, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, spełnia zawarte w powołanym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, postulaty. W tym kontekście na pozytywną ocenę – zdaniem Sądu – zasługuje również § 4 artykułu 442<sup>1</sup> k.c., w myśl którego przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.

Podmiotowe ograniczenie skorzystania z „dobrodziejstwa” nowelizacji wprowadza jednak zakwestionowany przepis art. 2 ustawy zmieniającej, zawierający regułę intertemporalną, wedle której art. 442<sup>1</sup> k.c. znajdzie zastosowanie jedynie do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, ale nieprzedawnionych w tym dniu według przepisów dotychczasowych. Oznacza to, zdaniem Sądu, iż pomimo uchylecia niekonstytucyjnego przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. i wprowadzenia nowego przepisu regulującego kwestie przedawnienia roszczeń za szkody na osobie, przepis niekonstytucyjny nie wyjdzie z obiegu prawnego i nadal znajdzie zastosowanie do oceny przedawnienia roszczeń odszkodowawczych za szkody na osobie, wynikające ze zdarzeń, które miały miejsce przed dniem 10 sierpnia 1997 r., i to nawet wówczas, gdy szkoda ujawniła się (a wraz z nią powstało roszczenie odszkodowawcze) po wejściu w życie ustawy nowelizującej, czy też po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., w sprawie SK 14/05, to jest po dniu 31 grudnia 2007 r. Przepis art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. sąd będzie musiał zastosować także w sytuacji, gdy roszczenia dochodzić będzie osoba, która uzyskała pełną zdolność do czynności prawnych po upływie 10 lat od wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę, jeżeli to zdarzenie miało miejsce przed dniem 10 sierpnia 1997 r.

Pytający stoi na stanowisku, że sposób ukształtowania reguły intertemporalnej, przez art. 2 ustawy zmieniającej, sprzeciwia się zasadzie poprawnej legislacji, stanowiącej emanację zasady demokratycznego państwa prawnego, wynikającej z powołanego – jako wzorzec kontroli – art. 2 Konstytucji. Jego zdaniem, kwestionowany przepis nie spełnia założenia racjonalności, gwarantującej objęciem zakresem stosowania przepisu tych sytuacji, które racjonalnie działający ustawodawca zamierzał uregulować. Nowelizacja uregulowań, dotyczących przedawnienia roszczeń, miała bowiem

na celu dostosowanie ich do postulatów wynikających z powołanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, zapewnienie realnej ochrony osobom pokrzywdzonym w sytuacjach, gdy szkoda na osobie ujawniła się po długim czasie od zdarzenia wywołującego szkodę, oraz zapewnienie ochrony małoletnim, którzy wcześniej nie mogli dochodzić roszczeń odszkodowawczych. Tymczasem wprowadzenie regulacji, zawartej w art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., które miało służyć „innowacyjnemu i sprawiedliwemu” rozstrzygnięciu spraw małoletnich, przez wiele lat – ze względu na treść art. 2 ustawy zmieniającej – nie znajdzie zastosowania. Ponadto, przyjęta reguła prawa międzyczasowego nakazuje sądom stosować przepisy nie tylko formalnie uchylone, ale także uznane za niekonstytucyjne.

Niezgodność kwestionowanej regulacji z art. 77 ust. 1 Konstytucji (w pytaniu prawnym nie wskazano, który z ustępów artykułu 77 ustawy zasadniczej został powołany jako wzorzec kontroli, co uznać trzeba jednak – w świetle przedstawionego wyводу – za przeoczenie), Sąd widzi w pozorności przyznanej poszkodowanym ochrony. Gwarancyjny charakter odpowiedzialności władzy publicznej wymaga bowiem takiego ukształtowania, na poziomie ustawowym, przesłanek tej odpowiedzialności, która zapewni możliwość realnego uzyskania odszkodowania w sytuacji, w której nastąpienie szkody pozostaje w związku z czynem niedozwolonym organów władzy publicznej. Kwestionowana regulacja powoduje natomiast, że na mocy przepisów uchylonych, i po części uznanych za niekonstytucyjne, Skarb Państwa może uchylić się od odpowiedzialności, powołując się na zarzut przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z tytułu czynu niedozwolonego.

W pytaniu prawnym przedstawiono również tezę, iż przepis art. 2 noweli jest niezgodny z art. 30 w związku z art. 38 Konstytucji. Wyrażone w powołanych przepisach konstytucyjnych zasady ochrony godności osoby ludzkiej i jej życia są bowiem jednocześnie – zdaniem Sądu – dyrektywami, na

tle których należy dokonać oceny konstytucyjnej dopuszczalności zróżnicowania poziomu ochrony jednostek, w sferze ich życia lub zdrowia. W świetle tych dyrektyw, kwestionowana regulacja nie jest – wedle stanowiska Pytającego – dopuszczalna, gdyż zróżnicowanie w zakresie realnej możliwości kompensaty szkody na osobie następuje na podstawie kryterium czasu nastąpienia zdarzenia, wywołującego szkodę, a osoby małoletnie, poszkodowane zdarzeniem, które zaistniało przed 1997 rokiem, zostały praktycznie pozbawione możliwości realizacji roszczeń z tytułu szkody na osobie.

Przepisowi art. 2 ustawy zmieniającej zarzucono także, iż pozostaje w sprzeczności z art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej, ustanawiającym zasadę równej dla wszystkich ochrony własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. W ocenie Sądu, przyjęte przez ustawodawcę, w art. 2 ustawy zmieniającej, kryteria zróżnicowania zakresu tej ochrony, nie da się pogodzić z powołaną zasadą. Kryteria te (moment wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę, oraz okres, jaki upłynął pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą, zaś – w przypadku małoletnich – uzyskania przez nich pełnej zdolności do czynności prawnej) to w istocie okoliczności, na które poszkodowany nie ma jakiegokolwiek wpływu. Zdaniem Sądu zastosowanie owych kryteriów nie da się uzasadnić potrzeba zapewnienia pewności prawnej podmiotom odpowiedzialnym za szkodę, bowiem do zdarzeń, które nastąpiły w ciągu dziesięciu lat przed wejściem w życie noweli, ich odpowiedzialność może pozostawać praktycznie nieograniczona w czasie i trwać tak długo, jak długo mogą pojawić się ich ujemne skutki. Świadczy to – zdaniem Sądu – o retroakcyjności kwestionowanej regulacji, a wobec tego brak jest przesłanek, by – skoro ustawodawca zdecydował się na wsteczne działanie prawa – retroakcji nie rozciągnąć również na zdarzenia szkodzące (w szczególności, gdy

poszkodowanymi są nieletni), zaistniałe wcześniej niż dziesięć lat przed wejściem w życie noweli.

Uzasadniając przesłankę funkcjonalną pytania prawnego, Sąd podkreślił, iż od udzielenia odpowiedzi na nie przez Trybunał Konstytucyjny zależy rozstrzygnięcie sprawy, na tle której sformułowano pytanie prawe. Zastosowanie normy intertemporalnej, wynikającej z kwestionowanego art. 2 noweli, spowoduje, że Sąd uwzględni zarzut przedawnienia, podniesiony przez pozwanego, albowiem zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło najpóźniej w dniu 14 maja 1990 r., zatem dziesięcioletni termin, o jakim mowa w uchylonym art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., upłynął przed wejściem w życie noweli. Jeśli zaś zaskarżona regulacja zostanie uznana za niekonstytucyjną, zarzut przedawnienia okaże się bezzasadny, gdyż, zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletniości, a w sprawie rozpoznawanej przez Sąd powódka wytoczyła powództwo przed upływem tego okresu.

Podjmując merytoryczną analizę zasadności zarzutów, podniesionych w pytaniu prawnym, należy odnieść się, na wstępie, do kilku kwestii o charakterze ogólnym, istotnych ze względu na fakt, iż pozwolą na zweryfikowanie zasadniczych tez, na jakich oparto przedstawiony w nim wywód. Stanowisko Sądu oparte zostało bowiem na argumentacji zawartej w – przywołanym już – wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., w sprawie o sygn. SK 14/05, w którym orzeczono o niekonstytucyjności przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Istota zarzutów, sformułowanych w pytaniu prawnym wobec kwestionowanej regulacji art. 2 ustawy zmieniającej, polega – w przekonaniu Sądu – na tym, że ustawodawca, realizując wskazówki zawarte w powołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego, trafnie skonstruował nowe zasady przedawnienia roszczeń deliktowych, określone w

obowiązującym art. 442<sup>1</sup> k.c., jednak pożądanym efektem nowej regulacji, jakim jest doprowadzenie do stanu konstytucyjności reguł przedawnienia roszczeń z tytułu szkód na osobie wyrządzonych czynem niedozwolonym, w dużym stopniu niweczy przyjęta „strategia intertemporalna”, sprowadzająca się do objęcia nową regulacją jedynie roszczeń, w dniu wejścia w życie noweli, jeszcze nieprzedawnionych (według przepisów dotychczasowych) i roszczeń powstałych po wejściu w życie ustawy zmieniającej, czyli sytuacji „niezamkniętych” i „przyszłych”. Wyłączenie spod działania noweli sytuacji „zamkniętych” – roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej i, na podstawie przepisów dotychczasowych, już przedawnionych – powoduje dalsze stosowanie uznanego za niekonstytucyjny przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., nawet – jak utrzymuje Sąd – w przypadku szkód, które ujawnią się już po wejściu w życie noweli, lecz będą skutkiem zachowań zaistniałych przed dniem 10 sierpnia 1997 r. Z tych względów konstrukcja zarzutów, sformułowanych wobec zakwestionowanej regulacji intertemporalnej w przedmiotowym pytaniu prawnym, jest właściwie projekcją tych standardów i zasad konstytucyjnych, z którymi Trybunał Konstytucyjny skonfrontował, w powołanym wyroku w sprawie SK 14/05, unormowanie zawarte w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., i to nie tylko w zakresie wzorców kontroli przedstawionych w tej sprawie przez inicjatora kontroli konstytucyjności (art. 2 i art. 77 ust. 1 ustawy zasadniczej), ale także w zakresie standardów wynikających z innych zasad konstytucyjnych, uznanych przez Trybunał Konstytucyjny za równie istotne w ocenie konstytucyjności badanego przepisu prawa (przede wszystkim – art. 30, ale również art. 38 ustawy zasadniczej).

Warto jednocześnie zauważyć, iż stan faktyczny sprawy, na tle której wywiedziono pytanie prawne, wskazuje, że podstawową konsekwencją zakwestionowanej normy intertemporalnej jest niemożność zastosowania przez Sąd art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., na mocy którego przedawnienie roszczeń osoby



małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności. Zawarta zaś w § 3 artykułu 442<sup>1</sup> k.c. norma, zgodnie z którą „w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia”, nawet gdyby ją zastosować w sprawie zawisłej przed pytającym Sądem (przy hipotetycznym założeniu nieistnienia szczególnego uregulowania w zakresie przedawnienia roszczeń osób małoletnich), nie miałaby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, a w szczególności na skuteczność podniesionego zarzutu przedawnienia (zarówno na podstawie art. 442 § 1 k.c., jak i na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. podlegałyby on uwzględnieniu). Dostrzeżenie tego faktu jest istotne z tego względu, że przepis art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. został przez Trybunał Konstytucyjny zdyskwalifikowany nie ze względu na niedostateczne uwzględnienie w nim ochrony małoletnich, lecz z uwagi na wadliwość samego mechanizmu przedawnienia, a ściślej rzecz biorąc – reguły wiążącej początek jego biegu, w wypadku szkód na osobie, z momentem zdarzenia sprawczego, a nie z momentem wystąpienia szkody.

Wobec powyższych ustaleń konieczna jest, pobieżna choćby, analiza wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., w sprawie o sygn. SK 14/05, której wynik pozwoli na weryfikację zasadniczych twierdzeń Pytającego.

Przedmiotem skargi konstytucyjnej we wskazanej sprawie był przepis art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w każdym wypadku przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Należy jednocześnie zwrócić uwagę na szczególny kontekst faktyczny, rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny, skargi konstytucyjnej, gdyż

wywieziono ją w związku ze sprawą, w której skarżący domagał się od Skarbu Państwa zadośćuczynienia i renty miesięcznej z tytułu szkody, jakiej doznał w trakcie odbywania zasadniczej służby wojskowej. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny uznał adekwatność powołanego w sprawie SK 14/05 wzorca kontroli z art. 77 ust. 1 Konstytucji, poddając badany przepis kontroli pod kątem zgodności z tym wzorcem. W uzasadnieniu wyroku z dnia 1 września 2006 r. podkreślono, że „istnieją sfery działalności władzy publicznej, w ramach których, ze względu na rodzaj chronionych interesów poszkodowanych – z jednej strony, oraz charakter działań sprawczych – z drugiej strony, gwarancje odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej powinny doznawać silniejszej ochrony, a już na pewno ze szczególną ostrożnością należy podchodzić do wszelkich prób limitowania takiej odpowiedzialności” (OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97). Trybunał Konstytucyjny stwierdził również, że „[z] całą pewnością celowe jest wprowadzenie silniejszej ochrony poszkodowanego, przed działaniem tych struktur władzy publicznej, które są oparte na podporządkowaniu, przymusie, silnej hierarchizacji, zakładają nieraz daleko idące ograniczenie osobistej wolności osób takim strukturom podporządkowanych. Do takich struktur należą wojsko, policja czy też inne służby mundurowe” (*op. cit.*). Uznając, że unormowanie zawarte w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. nie gwarantuje – na poziomie ustawowym – realizacji prawa do uzyskania kompensacji szkody, wyrządzonej działaniem władzy publicznej, Trybunał Konstytucyjny dostrzegł zarazem, iż ze względu na uniwersalny charakter kwestionowanego przepisu, który reguluje przedawnienie roszczeń z tytułu szkód na sobie nie tylko wyrządzonych przez działanie organów władzy publicznej, ale również innych podmiotów, stwierdzenie niezgodności przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. wyłącznie z art. 77 ust. 1 ustawy zasadniczej prowadziłoby do różnego potraktowania przez system prawny możliwości kompensacji szkody na osobie w zależności od tego, jaki podmiot jest *in casu* adresatem roszczenia odszkodowawczego. Oznaczałoby to jednak, jak twierdzi

Trybunał Konstytucyjny, naruszenie wartości wyrażonych w art. 30 Konstytucji, w których chodzi przecież o „skuteczność instrumentów prawnych nakierowanych na kompensację szkody ze względu na charakter uszczerbku i zasadnicze znaczenie praw każdej jednostki w tej sferze do efektywnej ochrony, a nie o inne przesłanki odpowiedzialności, różnie kształtujące się w poszczególnych wypadkach” (*op. cit.*).

Odnosząc ustalenia Trybunału Konstytucyjnego, dokonane w sprawie SK 14/05, w części dotyczącej wzorca z art. 77 ust. 1 ustawy zasadniczej, można sformułować wniosek co do braku adekwatności powołania tego wzorca w przedmiotowym pytaniu prawnym. W sprawie, na tle której pytanie to przedstawiono, nie występuje ów szczególny – i tak mocno podkreślony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. – czynnik polegający na charakterze działań sprawczych organów władzy publicznej, korzystającej – w relacji z poszkodowanym – z przymusu czy z ograniczenia osobistej wolności, poddanej podporządkowaniu, jednostki. To, że powódka dochodzi roszczeń, z tytułu szkody wyrządzonej jej w związku z pobytem w szpitalu, od Skarbu Państwa jest jedynie konsekwencją statusu właścicielskiego zakładu opieki zdrowotnej. Fakt ten nie stanowi jednak elementu na tyle istotnego, zarówno gdy chodzi o zakres zastosowania przepisu art. 2 ustawy zmieniającej, jak również stosowania – w związku z przewidzianą w tym przepisie regułą intertemporalną – przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., by uzasadniał on konieczność poddania badaniu kwestionowanej w pytaniu prawnym regulacji pod kątem jej zgodności z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Również dla sposobu przedstawienia, w pytaniu prawnym, problemu konstytucyjnego, jaki generuje zakwestionowany przepis art. 2 noweli, kwestia typu podmiotu zobowiązanego do kompensacji szkody na osobie, nie jest prawnie relewantna. W związku z powyższym, należy uznać, iż ten wzorzec kontroli nie spełnia, w przedmiotowej sprawie, warunku adekwatności, a w

konsekwencji, że przepis art. 2 ustawy zmieniającej nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Powracając do analizy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. należy zauważyć, iż podstawowym powodem uznania niekonstytucyjności art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. było stwierdzenie jego niezgodności z zasadą prawidłowej legislacji, wynikającą z art. 2 Konstytucji, przy czym nie chodziło tu o niejasność samego przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., lecz o wadliwe ukształtowanie początku biegu terminu przedawnienia. Trybunał Konstytucyjny zauważył, iż, zgodnie z ogólną zasadą, przyjętą w art. 120 k.c., początek biegu terminu przedawnienia roszczenia jest związany z wymagalnością roszczenia. Tymczasem, w wypadku roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, początek biegu terminu przedawnienia jest wiązany – zasadniczo – z momentem wystąpienia zdarzenia sprawczego. Jest to różnica o istotnych konsekwencjach z punktu widzenia interesów poszkodowanego, gdyż zastosowanie ogólnej reguły z art. 120 k.c. umożliwiłoby objęcie ochroną takich sytuacji, w których szkoda pojawiła się po upływie – dłuższego niż dziesięcioletni – okresu od momentu zdarzenia sprawczego. Istniejący w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. mechanizm, wiążący początek biegu terminu przedawnienia z momentem wystąpienia zdarzenia sprawczego, nie może być – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – utrzymany w systemie prawnym z punktu widzenia rudymenarnych zasad sprawiedliwości i reguł prawidłowej legislacji, prowadzi bowiem do „kreacji pozornego prawa majątkowego, które powstając, staje się od razu nieskuteczne, gdyż podlega w tym samym momencie przedawnieniu” (*op. cit.*). Z tych względów Trybunał Konstytucyjny uznał jednocześnie, iż poddany analizie, w toku rozpoznawania sprawy SK 14/05, projekt zmiany art. 442 k.c., przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, nie odpowiada Jego intencjom, wyrażonym w wyroku z dnia 1 września 2006 r., i nie może być

uznany za „antycypację rozstrzygnięcia” w tej sprawie. Projekt ten bowiem, wydłużając dwukrotnie termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, nadal początek jego biegu łączył z wystąpieniem zdarzenia sprawczego i nie zawierał konstrukcji, odpowiadającej tej, która została zamieszczona w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. Poza zainteresowaniem Trybunału Konstytucyjnego pozostała natomiast, zamieszczona w projekcie, regulacja, zgodnie z którą przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody, poniesionej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności, odpowiadająca – co do zasady – obecnie obowiązującemu art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że teza, na której oparto argumentację pytania prawnego, iż wprowadzony do porządku prawnego, nowelą z dnia 16 lutego 2007 r., cały przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. (to jest – normy zamieszczone we wszystkich jego paragrafach) stanowi realizację postulatów Trybunału Konstytucyjnego, zawartych w wyroku w sprawie SK 14/05, jest nieuprawnionym uproszczeniem. Z pewnością jest ona bowiem uzasadniona jedynie w odniesieniu do unormowania art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., które wprowadza mechanizm uzależniający początek biegu przedawnienia roszczeń z tytułu szkody na osobie od momentu ujawnienia się tej szkody. W zakresie wzmocnienia ochrony poszkodowanego, będącego małoletnim, Trybunał Konstytucyjny nie przedstawił natomiast – nawet *obiter dictum* – żadnego stanowiska. Spostrzeżenie to wydaje się być o tyle istotne, że wywody Sądu zmierzają w istocie do wykazania, iż stosując – w rozpoznawanej przez siebie sprawie – kwestionowaną normę intertemporalną, jest zobowiązany do orzekania na podstawie uprzednio obowiązującego, niekonstytucyjnego przepisu, podczas gdy dyskwalifikacja – jako niezgodnego z Konstytucją – art. 2 ustawy zmieniającej pozwoliłaby mu zastosować uregulowanie nowe, a co za

tym idzie – skutkowałyby odmiennym rozstrzygnięciem sprawy. Rozumowanie to, mające na celu, w gruncie rzeczy, również wykazanie przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego, byłoby w pełni poprawne, jeśli w sprawie rozpoznawanej przez Sąd rzeczywiście zachodziłaby, rozstrzygana przez regułę intertemporalną, „konkurencja” pomiędzy niekonstytucyjną normą prawną, dekodowaną z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., zgodnie z którą bieg przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie, wyrządzonej czynem niedozwolonym, kończy się zawsze z upływem dziesięciu lat od momentu zaistnienia zdarzenia sprawczego, a usuwającą stan niekonstytucyjności normą, zawartą w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., wedle której przedawnienie takich roszczeń nie może się skończyć wcześniej niż z upływem trzech lat od ujawnienia szkody i osoby odpowiedzialnej. Rzecz jednak w tym, że w sprawie rozpoznawanej przez Sąd wybór odmiennej, niż przyjął to ustawodawca w kwestionowanym art. 2 noweli, reguły międzyczasowej pozostałby bez znaczenia dla sposobu rozstrzygnięcia tej sprawy (Sąd byłby zobowiązany do uwzględnienia zarzutu przedawnienia również na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.), wpływałby natomiast na ocenę istnienia przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego, której spełnienie przez pytanie prawne byłoby wówczas wątpliwe. Sytuację jednak komplikuje – a zarazem wyłącza możliwość umorzenia postępowania na tej podstawie – fakt, iż, stosując przepisy nowe, Sąd uwzględniłby nie przepis art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., lecz normę zawartą w art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., ze względu na okoliczność, iż poszkodowaną była osoba małoletnia. W tym jednak zakresie ustawa obowiązująca poprzednio nie zawierała żadnej normy, ustanawiającej szczególne zasady biegu przedawnienia, gdy szkoda na osobie dotknęła małoletniego. Brak takiego uregulowania – jako ewentualne pominięcie legislacyjne – nie został przy tym poddany ocenie pod względem zgodności z Konstytucją i można stwierdzić, przy użyciu pewnego uproszczenia, że domniemanie konstytucyjności braku uregulowania wskazanej materii nie zostało obalone.

Na tym tle należy odnieść się do argumentu Sądu, iż wprowadzona, przez kwestionowany przepis noweli, reguła intertemporalna prowadzi do konieczności dalszego stosowania przepisu niezgodnego z Konstytucją. Przede wszystkim trzeba dostrzec, iż odroczenie wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego powoduje, że przepis uznany za niekonstytucyjny pozostaje w obrocie prawnym, w przeciwieństwie do sytuacji, gdy utrata konstytucyjności wiąże się z jednoczesną derogacją danego unormowania. Utrata mocy obowiązującej przez zakwestionowaną normę, związana z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, następuje w takiej sytuacji dopiero z upływem terminu odroczenia, i to tylko w sytuacji, gdy w czasie odroczenia ustawodawca nie zmieni wadliwego przepisu. W czasie odroczenia przepis, którego dotyczy wyrok, choć ciągle obecny w obrocie prawnym, nie korzysta już z domniemania konstytucyjności. Wówczas, wobec uchylecia tego domniemania, sądy mogą – *in concreto* – skorzystać z kompetencji wyznaczonej w art. 8 Konstytucji i nie zastosować zdyskwalifikowanej normy, przy czym stanowisko, iż – w okresie odroczenia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego – dla sądów istnieje bezwzględny zakaz stosowania przepisu, którego taki wyrok dotyczy, uznać należy za nietrafne (*vide* – Ewa Łętowska, Konrad Osajda [red.], *Prawo intertemporalne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 46). Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że, na tle wyroku w sprawie SK 14/05, Sąd Najwyższy, w dwóch orzeczeniach, zapadłych jeszcze przed wejściem w życie noweli, odmówił zastosowania przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. W wyroku z dnia 23 stycznia 2007 r., w sprawie o sygn. III PK 96/06 (OSNP nr 5 – 6/2008, poz. 61), Sąd Najwyższy stwierdził, że „odroczenie, na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji, wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie oznacza, iż przepis uznany za niezgodny z Konstytucją musi być stosowany do daty wskazanej przez Trybunał. Nie jest przecież tak, że do tego dnia jest on zgodny z Konstytucją, a od tego dnia staje się z nią

niezgodny (...). Podstawowym argumentem przemawiającym za wstecznym działaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest funkcjonalność prawa. W szczególności dotyczy to wyroków stwierdzających odroczonej terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego (art. 190 ust. 3 Konstytucji). Dysfunkcjonalne byłoby domaganie się stosowania prawa co do którego Trybunał stwierdził sprzeczność z Konstytucją, po to tylko, aby po utracie jego mocy obowiązującej wznawiać postępowanie na podstawie procedur, o których mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji”. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., w sprawie o sygn. I PK 6/07 (OSNP nr 15 – 16/2008, poz. 213).

Należy jednocześnie zauważyć, iż skutkiem odroczenia utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny, dla osób dotkniętych jego uprzednim zastosowaniem, jest to, że dopiero po upływie tego czasu otworzy się dla nich możliwość skorzystania z uprawnienia przyznanego przez art. 190 ust. 4 Konstytucji. Możliwość taka jednak w ogóle nie wystąpi, jeżeli w terminie, wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny, ustawodawca zmieni zaskarżone przepisy, bowiem wówczas derogacja przepisu, uznanego za niekonstytucyjny z klauzulą odraczającą, będzie wynikiem działania ustawodawcy, a tylko w przypadku derogacji „trybunalskiej” istnieją podstawy do zastosowania art. 190 ust. 4 Konstytucji (*vide* – E. Łętowska, Konrad Osajda, *op. cit.*, s. 46). Dostrzegając różnicę, jaka – w omawianym kontekście – istnieje pomiędzy derogacją „trybunalską” a derogacją ustawodawczą, Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 r., w sprawie o sygn. I CSK 33/09, stwierdził, że „uchylenie art. 442 k.c. nastąpiło (...) przed wejściem w życie powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego (w sprawie o sygn. SK 14/05 – przyp. wł.). Oznacza to, że nie wywołał on skutku z art. 190 Konstytucji RP i w tym sensie stał się on (wyrok – przyp. wł.) bezprzedmiotowy. W tej sytuacji [sąd] był zobowiązany stosować ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy



Kodeks cywilny (...), w tym art. 2 tej ustawy, który jednoznacznie wskazuje, że art. 442<sup>1</sup> k.c. stosuje się jedynie do roszczeń nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 10 sierpnia 2007 r. W tych okolicznościach niezrozumiały jest zarzut, że [sąd] zastosował nieobowiązujący przepis”.

Odnosząc powyższe ustalenia do przedmiotowego pytania prawnego, należy stwierdzić, że – w stanie faktyczny sprawy, w której sformułowano pytanie prawne – nawet skorzystanie przez Sąd z kompetencji, wyznaczonej przez art. 8 Konstytucji, i wydanie orzeczenia, w związku z normą intertemporalną, na podstawie przepisu art. 442 § 1 k.c. zdanie pierwsze, który stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym, ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a z pominięciem niekonstytucyjnego zdania drugiego tego przepisu, nie doprowadziłoby do innego rozstrzygnięcia, niż przy zastosowaniu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., jak również przy zastosowaniu art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.

W powołanym wyroku, w sprawie SK 14/05, Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając niekonstytucyjność przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. i odraczając jednocześnie termin utraty jego mocy obowiązującej do dnia 31 grudnia 2007 r., zaakcentował, że brak tego rozstrzygnięcia prowadziłby do całkowitej destabilizacji istniejących stosunków prawnych, ukształtowanych na gruncie istniejących mechanizmów odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto*. Przyjęta formuła działania wyroku na przyszłość, związana z rozstrzygnięciem o odroczeniu terminu wejścia w życie orzeczenia, wyłącza bowiem możliwość powołania się na art. 190 ust. 4 Konstytucji. Odnosząc się zaś do kwestii strategii intertemporalnej, jaką powinien przyjąć ustawodawca, wprowadzając nowe rozwiązania, w miejsce art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „w celu przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją (...) ustawodawca powinien (...) poprawić sam mechanizm liczenia

terminu przedawnienia, nie wiążąc jego początku, w wypadku szkód na osobie, z momentem zdarzenia sprawczego, ale z momentem wystąpienia szkody” (*ibidem*), zastrzegając zarazem, że „[j]est w gestii ustawodawcy rozstrzygnięcie w drodze odpowiedniej reguły intertemporalnej, czy nowe rozwiązanie, które zostanie przyjęte w ramach art. 442 k.c. – w zgodzie z rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie – będzie mogło znaleźć zastosowanie także w stosunku do roszczeń odszkodowawczych, których termin przedawnienia nie upłynąłby jeszcze, gdyby zostały zastosowane nowe reguły określające początek biegu i długość terminu przedawnienia takich roszczeń” (*ibidem*).

Wybór odpowiedniej opcji intertemporalnej, w związku z wprowadzeniem nowych regulacji prawnych, pozostaje w zakresie swobody ustawodawcy, który, podejmując decyzję w tym zakresie, powinien uwzględniać całokształt okoliczności, w szczególności dokonać takiego wyboru, który pozwoli na wytyczenie granicy pomiędzy nowym uformowaniem określonych regulacji a zabezpieczeniem interesów w toku, czy ukształtowanych już stosunków prawnych (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 maja 2003 r., sygn. K 39/01, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 40). W przypadku regulacji intertemporalnych, których przedmiotem jest rozgraniczenie w czasie obowiązywania różnych reżimów normujących skutki niewykonywania uprawnień przez określony czas, czyli instytucji określanych ogólnym, syntetycznym pojęciem „dawność” (należy do nich m.in. przedawnienie roszczeń), nie może ująć uwadze ich szczególna *ratio legis*, niepozostająca bez wpływu na wybór stosownej reguły intertemporalnej. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że na *ratio legis* instytucji tworzących „dawność” składają się przede wszystkim następujące powody: 1) system prawny powinien być kształtowany w sposób unikający wzruszania długotrwałych stanów faktycznych, jako że stabilizacja tych stanów leży w interesie porządku publicznego; 2) długotrwałe stany faktyczne częściej bywają

zgodne z prawem, niż z nim sprzeczne; 3) nawet, gdy zdarzy się, że występujący stan faktyczny jest z prawem sprzeczny, jego stosowna długotrwałość powinna stać się czynnikiem legalizującym, gdyż wraz z upływem czasu ten, przeciwko komu roszczenie jest skierowane, z mniej lub bardziej uzasadnionych pobudek przestaje liczyć się z koniecznością jego zaspokojenia; 4) znaczny upływ czasu rodzi trudności dowodowe, przy czym chodzi tu nie tylko o trudności dowodowe powoda, lecz także pozwanego; 5) przedawnienie, wywierając na wierzyciela nacisk motywujący go do szybkiej realizacji służących mu praw, pełni funkcję mobilizującą (por. B. Kordasiewicz, *System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne – część ogólna* [red. Zbigniew Radwański], Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2002, s. 540).

Na tle powyższych uwarunkowań oraz w związku ze wskazaniem, zawartym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 14/05, można sformułować wniosek, że ustawodawca, korzystając z przysługującej mu swobody w zakresie kształtowania regulacji prawnych, w tym także przepisów intertemporalnych, dokonał wyboru jednej z możliwych opcji, polegającej na przyjęciu retrospektywnego, a nie retroaktywnego, działania ustawy nowej, co jest typową konstrukcją dla regulacji kwestii przedawnienia w przepisach przejściowych, nawiązującą zresztą do reguł prawa międzyczasowego w tej materii, zamieszczonych w art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.).

Wybór alternatywnej reguły intertemporalnej, na mocy której miałyby miejsce wsteczne działanie nowego prawa do stosunków prawnych zamkniętych (roszczeń przedawnionych na podstawie dotychczasowych przepisów), powinien wynikać ze szczególnych okoliczności, gdy przemawia za tym zasada prawnokonstytucyjna. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się wprawdzie, że w dziedzinie prawa cywilnego retroaktywność jest stosunkowo

najbardziej akceptowalna, jednak – mimo to – musi być ona konieczna (niezbędna) dla realizacji (urzeczywistniania) konkretnych wartości konstytucyjnych w tym sensie, że realizacja (ochrona) tych wartości nie jest możliwa bez wstecznego działania prawa, przy czym inne wartości konstytucyjne muszą być szczególnie cenne i ważniejsze od wartości chronionej zakazem retroakcji. Stanowienie retroaktywnych przepisów wymaga również zachowania odpowiednich proporcji, a racje konstytucyjne, przemawiające za retroaktywnością, powinny równoważyć jej negatywne skutki, co oznacza, że im bardziej intensywna jest ingerencja prawodawcy w sferę stosunków prawnych ukształtowanych w przeszłości, tym większa musi być waga wartości konstytucyjnych uzasadniających taką ingerencję. Wobec tego, że konstytucyjny zakaz stanowienia przepisów z mocą wsteczną może się odnosić wyłącznie do przepisów ograniczających prawa lub zwiększających zobowiązania, retroaktywne przepisy można uznać za konstytucyjne, jeżeli poprawiają one sytuację prawną niektórych adresatów danej normy prawnej, pod warunkiem wszakże, iż nie pogarszają one zarazem sytuacji prawnej pozostałych adresatów tej normy (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2008 r., w sprawie o sygn. Kp 2/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 157).

Nie ulega wątpliwości, iż regulacje, dotyczące przedawnienia roszczeń, zawsze odnoszą się do sfery uprawnień obu stron zobowiązania. Dlatego – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku w sprawie SK 14/05 – „instrument w postaci dawności powinien zawsze równoważyć różne, zazwyczaj sprzeczne interesy uczestników obrotu cywilnoprawnego. Nie mogą w systemie prawnym istnieć unormowania, które umożliwiają dochodzenie praw czy ich wykonywanie z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających *ad infinitum*, przez czas nieokreślony, oraz takie, które powodują permanentny stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego” (*ibidem*). Powyższe względy powinny również decydować o

odpowiedniej konstrukcji reguły intertemporalnej, w przypadku zmiany stanu prawnego w zakresie zasad przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych, pozwalającej zbalansować interesy zainteresowanych. W każdym razie, ze szczególną ostrożnością należy podchodzić do ewentualności ustanowienia w takiej sytuacji reguły wstecznego działania nowych regulacji, jeśli wskutek ich zastosowania nastąpi nie tylko „przechwycenie” przez nowe przepisy trwających i niezakończonych okresów przedawnienia, ale także rozciągnięcie nowych reguł na roszczenia, według przepisów dotychczasowych, już przedawnione.

Uwzględniając wskazane uwarunkowania nie sposób podzielić stanowiska Sądu, iż zakwestionowany przepis art. 2 ustawy zmieniającej jest niezgodny z, wyprowadzaną z art. 2 Konstytucji, zasadą poprawnej legislacji, a w szczególności ze, stanowiącym jej element, założeniem racjonalności ustawodawcy. W tym kontekście należy bowiem przypomnieć, iż nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad poprawnej legislacji jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa. Zasada przyzwoitej legislacji obejmuje między innymi wymóg dostatecznej określoności przepisów, co oznacza obowiązek tworzenia przepisów zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2009 r., sygn. K 50/07, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 51). Zasady poprawnej legislacji obejmują również podstawowy, z punktu widzenia procesu prawotwórczego, etap formułowania celów, które mają zostać osiągnięte przez ustanowienie określonej normy prawnej. Stanowi to podstawę oceny, czy sformułowane ostatecznie przepisy prawne w prawidłowy sposób wyrażają wysławianą normę oraz czy nadają się do realizacji zakładanego celu. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

podkreśla się także, iż racjonalny ustawodawca nie może tworzyć przepisów sprzecznych z ukształtowanym systemem prawnym, naruszających istotę danej instytucji prawnej, gdyż podważałoby to zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Dochowanie zasad poprawności legislacyjnej oznacza także obowiązek stanowienia przepisów prawa w sposób logiczny i konsekwentny, z poszanowaniem zasad ogólnosystemowych oraz z zachowaniem należytych aksjologicznych standardów. Niezgodne z tą zasadą będzie więc wprowadzanie do obrotu prawnego przepisów (nawet gdy celowość ustanowienia takich unormowań mogłaby się wydawać słuszną), które tworzą regulacje prawne niekonsekwentne i niedające się wytłumaczyć w zgodzie z innymi przepisami prawa (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 października 2007 r., sygn. P 28/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 106 i z dnia 16 grudnia 2009 r., sygn. Kp 5/08, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 170).

Przyjęta, w kwestionowanym przepisie art. 2 ustawy zmieniającej, reguła intertemporalna znajduje uzasadnienie w kontekście zasad ogólnosystemowych prawa cywilnego, jak również zachowuje aksjologiczne standardy, wynikające z zasad pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego. Wobec tego uznać należy, iż przepis art. 2 noweli skutecznie opiera się zarzutowi, iż jest niezgodny z art. 2 Konstytucji i, wynikającą z niego, zasadą poprawnej legislacji.

Zdaniem Sądu, wymóg wprowadzenia odmiennego, niż przyjęte w kwestionowanej regulacji, rozwiązania intertemporalnego wynika także z dyrektyw, wpływających z przepisów art. 30 w związku z art. 38 Konstytucji.

Ustrojodawca uczynił z godności człowieka płaszczyznę odniesienia dla systemu wartości, wokół którego zbudowano Konstytucję, a zarazem fundament całego porządku prawnego (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 kwietnia 2001 r., sygn. K 11/00, OTK ZU nr 3, poz. 54). Godność człowieka nie może być przy tym rozumiana jako cecha czy zespół praw nadanych przez państwo, gdyż jest wobec niego pierwotna. Wszelkie działania publiczne

powinny uwzględniać istnienie pewnej sfery autonomii, w ramach której człowiek może się w pełni realizować społecznie, a drugiej strony, działania te nie mogą prowadzić do sytuacji prawnych lub faktycznych odbierających jednostce poczucie godności. Ze sformułowania, określającego godność jako źródło wolności i praw człowieka i obywatela, wynika, że władze publiczne są nie tylko zobligowane do jej poszanowania, ale też do jej ochrony, poprzez stworzenie procedur, prawnych nakazów i zakazów zapobiegających wszelkim naruszeniom i zagrożeniom godności (*vide* – Bogusław Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 169 – 172). Z kolei, art. 38 Konstytucji, stanowiąc, że Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia, poza tym, że ma zapewnić jednostce określony zakres zdolności do działania i prywatną sferę życia, stwarza równocześnie jednostce prawne możliwości obrony przed taką ingerencją. Art. 38 ustawy zasadniczej nakłada ponadto na organy państwa obowiązek podjęcia działań eliminujących bądź przynajmniej minimalizujących wszelkie zagrożenia życia (*vide* – *op. cit.*, s. 213). W wyroku z dnia 7 stycznia 2004 r., w sprawie o sygn. K 14/03, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na związek obu omawianych przepisów konstytucyjnych stwierdzając, że art. 38 ustawy zasadniczej jest swoistą konsekwencją art. 30 Konstytucji, gdyż „nie można mówić o ochronie godności człowieka, jeśli nie zostały stworzone wystarczające podstawy do ochrony życia” (OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 1).

O ile nie ulega wątpliwości, iż nowa regulacja mechanizmu obliczania biegu przedawnienia, wprowadzona w unormowaniu zawartym w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., pozwala na intensywniejszą ochronę osób dochodzących roszczeń z tytułu szkody na osobie, wyrządzonej czynem niedozwolonym, o tyle wniosek taki nie determinuje jednocześnie konstytucyjnego nakazu, by, wprowadzając regulację wzmacniającą tę ochronę, ustawodawca zastosował zasadę jej wstecznego działania. Ewentualny wybór tej zasady wymagałby natomiast zbadania, czy

skutki retroaktywnego działania prawa nowego nie stałyby w kolizji z zasadami pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego oraz czy nie doprowadziłyby do destabilizacji sytuacji prawnych „zamkniętych” pod rządami dotychczasowych przepisów. W odniesieniu zaś do wyłączenia, przez kwestionowany przepis art. 2 noweli, wstecznego działania unormowania, zawartego w art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., należy stwierdzić, że uznanie takiego rozwiązania za niekonstytucyjne wymagałoby stwierdzenia, iż przepis art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. wypełnia lukę aksjologiczną, zaś brak, w dotychczasowym stanie prawnym, regulacji przewidującej odrębne zasady przedawnienia roszczeń małoletnich z tytułu szkód na osobie, wyrządzonych czynem niedozwolonym, był niekonstytucyjnym pominięciem ustawodawczym, a nadto, że istnieją szczególne racje, uzasadniające rozciągnięcie nowych zasad przedawnienia w tym zakresie również na stany prawne „zamknięte”. Oceniając, zamieszczoną w § 4 artykułu 442<sup>1</sup> k.c., regulację, wedle której przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności, w doktrynie zwrócono wprawdzie uwagę, że wypełnia ono pewną lukę, którą można dostrzec, gdy przepis ten zestawia się z art. 122 k.c. W tym ostatnim przepisie uregulowano bowiem wstrzymanie biegu przedawnienia względem osoby niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych, dla której nie ustanowiono przedstawiciela ustawowego, oraz względem osoby, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia. W kontekście tych regulacji można przyjąć założenie, że ustawodawca uznał, iż w sytuacji, gdy wspomniana osoba pozostaje pod pieczę rodziców, opiekuna lub ma ustanowionego kuratora, nie występuje obawa o to, że jej dobra nie będą dostatecznie chronione. W razie naruszenia tych dóbr lub powstania stanu ich zagrożenia ze stosownymi roszczeniami wystąpi – w jej imieniu i w jej interesie – przedstawiciel ustawowy. Przyjmując rozwiązanie, zawarte w § 4 artykułu 442<sup>1</sup> k.c., ustawodawca zdecydował się wzmocnić ochronę jednej z kategorii osób



niemających pełnej zdolności do czynności prawnych – małoletnich – uznając, że niezależnie od tego, czy ich przedstawiciele ustawowi dostatecznie chronią ich dobra, uzasadnione jest rozwiązanie umożliwiające poszkodowanemu samodzielne dochodzenie, na drodze sądowej, jego żądania naprawienia szkody na osobie, wyrządzonej czynem niedozwolonym, w okresie dwóch lat od chwili uzyskania pełnoletności (*vide* – Andrzej Śmieja, *System Prawa Prywatnego, Tom 6, Prawo zobowiązań – część ogólna* [red. Adam Olejniczak], s. 675 – 676). Takie odczytanie *ratio legis* przepisu art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. nie świadczy jednak o tym, iż dotychczasowy model mechanizmu obliczania okresu przedawnienia, w omawianym zakresie, miał charakter niekonstytucyjnego pominięcia ustawodawczego, a nowe uregulowanie – wobec nierozciągnięcia jego obowiązywania na stany prawne „zamknięte” – owego pominięcia nie likwiduje w całości.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, iż kwestionowany przepis art. 2 noweli, poprzez przyjętą w nim regułę intertemporalną, prowadzi do naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji, który ustanawia zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. W wyroku z dnia 2 czerwca 1999 r., w sprawie o sygn. K 34/98, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że przepis ten nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale daje również wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej, zaś na ustawodawcy zwykłym spoczywa nie tylko pozytywny obowiązek ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny – powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczyć (*vide* – OTK ZU nr 5/1999, poz. 94). Oceniając zgodność kwestionowanego przepisu art. 2 ustawy zmieniającej z art. 64 ust. 2 Konstytucji należy stwierdzić, że przyjęta w regulacji zakwestionowanej zasada retrospektywnego działania ustawy nowej

nie wprowadza różnicowania sytuacji prawnej osób, których roszczenia powstały i przedawniły się na mocy dotychczasowych przepisów. Regulacja ta ustanawia jednocześnie, od daty wejścia w życie noweli, odmienne zasady przedawnienia, lecz również jednolite dla osób, których roszczenia się nie przedawniły. Cechą, na podstawie której sytuacja adresatów art. 2 ustawy zmieniającej kształtuje się odmiennie, jest fakt upływu terminu przedawnienia roszczenia pod rządami przepisów poprzednich. Innymi słowy, poszkodowani mogą skorzystać z nowej, korzystniejszej dla nich, regulacji art. 442<sup>1</sup> k.c. tylko wtedy, gdy ich roszczenia nie są, w świetle dotychczasowych przepisów, przedawnione. Z oczywistych jednak względów różnicowanie takie jest usprawiedliwione, stanowi ono bowiem w istocie sens instytucji przedawnienia.

Reasumując, należy uznać, iż kwestionowany przepis art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, jest zgodny z art. 30 w związku z art. 38 oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego